

## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Życie codzienne, restauracje, kulinaria, knajpy, kawiarnie

### Lubelskie restauracje w PRL

Oprócz kin były też knajpki, restauracje, [po których] tak nie biegałam. Budki z piwem były ciekawostką, to takie zielone budki, gdzie było piwo z beczki i precle. Jedna taka budka była przy Placu Litewskim, jak chodziłam do szkoły, skręcało się w Radziwiłłowską, czyli w Dymitrowa, Radziwiłłowską, a na Placu Litewskim po drugiej stronie była tak budka i tam były też cukierki „Raczki”, pyszne, lekko orzechowe, tata kupował mi te „Raczki”. A jeszcze na 3 Maja, ta kamienica jest do dzisiaj, dzisiaj jest tam optyk, po schodkach w dół, taki sklep warzywny i nie tylko, tam były przepyszne makagigi, taki sezamek tylko z maku, to było pyszne. Wracając do knajpek, no to tak: była kawiarnia „Lublinianka” w Grand Hotelu, bardzo elegancka kawiarnia, była Czarcia Łapa [a w niej] pyszny krem sułtański, lody, i wuzetki pyszne ciastka, bardzo dobre mieli ciasta, pączki, ale ten krem sułtański i wuzetki, to czasami w niedzielę chodziliśmy do tej kawiarni. Była kawiarnia „Ratuszowa”, to tam, gdzie jest obecnie Chmielewski, tam podawali do herbaty migdały i landrynki, chodziliśmy na tę herbatę. Potem była restauracja „Polonia” obok tej „Ratuszowej”, to były bardzo dobre restauracje, dobre jedzenie było. Obok „Lublinianki” była restauracja „Powszechna”, a potem była „Ludowa”, to taki rodzaj może nie aż restauracji, ale baru, jedzenie jarskie, czyli dla wegetarian i tanie obiady, więc tam dużo ludzi się stołowało. Potem była na Krakowskim [Przedmieściu] restauracja „Wisła”, taka milicyjna, tam jest Rossmann teraz przy Ogrodzie Saskim, przy Domku Gotyckim. W tym Domku Gotyckim były zapiekanki, już nie pamiętam od kiedy. Przy ulicy Kołłątaja była bardzo dobra kawiarnia „Ewa. Przy Krakowskim [Przedmieściu] znajdował się klub artystyczny „Nora”, bardzo znany, tam życie nocne bohemy się odbywało. Idąc Alejami [Racławickimi] dalej restauracja „Fafik” i „Tip Top”. Potem, 40 lat temu powstała prywatna „Księżycowa” przy ulicy Głowackiego i Księżycowej, także „Księżycowa”. My na piwo albo do „Tip Topu” albo do „Trojki” przy ulicy Głębokiej, mieli dobre piwo, bo wtedy był Żywiec, bardzo poszukiwane piwo i zawsze była Coca-Cola, nie w każdym miejscu była Coca-Cola, piwa były różne. Z rodzicami może tak

nie biegaliśmy po tych restauracjach, bo rodzice nie mieli czasu. No i było też Kasyno Oficerskie, tutaj, gdzie jest Dom Żołnierza i „Grunwald”, Kasyno, tam też organizowano różne bale okolicznościowe, sylwestry dla wojskowych.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-12-08
<b>Rozmawiał/a</b>	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Daniłko
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"